

OPIS POSZCZEGÓLNYCH TYPÓW OPIEKUNA  
Załącznik do gra dydaktycznej dla kadry kształcącej  
"Zaopiekuj się mną" – hm. L.Czechowska, phm. A.Erhardt



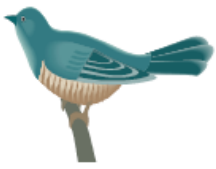

<b>SOWA + KANGURZYCA + KUKUŁKA = WILK</b>	
<p><b>Opiekun à la sowa</b></p> 	<p>Każdy wie, jaka jest sowa. Jest mądra, nie tylko kompetentna, ale też mądra życiowo, bo sowa zwykle, bez względu na wiek, przeżyła więcej niż inni. Sowa potrafi udzielić odpowiedzi na każde pytanie. Każdy przychodzi do niej po radę, gdyż ona wie najlepiej co się dzieje w świecie. Jest niezawodna. Zna najlepsze rozwiązanie każdego problemu. Zawsze jest obok, by w każdej chwili móc wypowiedzieć nieocenioną mądrość życiową. Jednak czasem jej porady są nazbyt zawile. Czasem udziela rad nawet wtedy, gdy nikt z jej przyjaciół nie oczekuje tego. Czasem porady są oderwane od rzeczywistości, a sowa wpada w mentorski ton, co powoduje, że podopieczny oddala się od niej. Często podopieczny ma obawy, czy zwrócić się ze swoimi małymi problemami do sowy, którymi przecież sowa w swej mądrości nie powinna się zajmować. Często sowa mówi zamiast słuchać, a wtedy nie słychać, z czym przychodzą podopieczni.</p>
<p><b>Opiekun à la kangurzyca</b></p> 	<p>Kangurzyca jest blisko swojego maleństwa, by nic mu się nie stało, czuwa nad jego bezpieczeństwem. Zawsze jest obok, by podać chusteczkę do nosa, by przestrzec przed nierozważnym krokiem. Kangurzyca jest obecna przy realizacji każdego zadania, czuwając, by wszystko poszło idealnie. Dzwoni, wysyła sms-y, zagaduje na gadu-gadu, czy już jest gotowe kolejne zadanie. Kangurzyca „przykica” w środku nocy, by dowiedzieć się, jakie są postępy w realizacji próby. Kontroluje, czy maleństwo już rozliczyło zaliczkę po festynie, proponuje spotkanie, by dowiedzieć się jakie korzyści przyniosła mu praca w domu opieki. I choć zawsze można na nią liczyć i choć bierze odpowiedzialność za czyny swego podopiecznego, to niestety powoduje, że on sam nie ma szansy na prawdziwy rozwój. Powszechnie bowiem wiadomo, że uczymy się na własnych błędach. A jak się tu uczyć skoro dzięki kangurzycy do błędów w ogóle nie dochodzi? To czasami zniechęca, często powoduje bunt.</p>
<p><b>Opiekun à la kukułka</b></p> 	<p>Kukułka podejmuje się odpowiedzialnej roli, lecz wychodzi z założenia, że jej działania jako opiekuna ograniczają się do przyścia na spotkanie komisji, wypowiedzenia paru pozytywnych słów o swoim podopiecznym. Z zasady mało interesuje się tym, co się dzieje w życiu jej podopiecznego, który przez ten czas jest zdany na samego siebie. I kiedy dzwoni on i prosi o spotkanie kukułka właśnie ma następne pilne zlecenie w pracy. W przeciwieństwie do kangurzycy kukułka daje swojemu podopiecznemu mnóstwo swobody, ale niestety podopieczny nie ma w ogóle pewności, że może na nią liczyć. Skoro nigdy nie ma dla niego czasu, to nie warto z pytaniami i problemami zgłaszać się do niej.</p>
<p><b>Opiekun à la wilk</b></p> 	<p>Wilk od początku dba o właściwy rozwój swych wilcząt. Kiedy są jeszcze młode jest obok nich, karmi, zapewnia ciepło, a kiedy trochę podrosną pozwala chodzić własnymi ścieżkami, dokonywać własnych wyborów. Kiedy małe wilczki osiągną już odpowiedni wiek pozwala im opuścić stado, by mogły same się rozwijać dalej, by żyły własnym życiem. Tak jak wilk, tak i opiekun wie, kiedy należy być bardzo blisko swojego podopiecznego, a kiedy pozwolić wypłynąć mu na szerokie wody własnych możliwości. Pozwala dokonywać własnych wyborów, a gdy jest taka potrzeba, podpowiada rozwiązania.</p>

Tabela opracowana przy wykorzystaniu treści zawartych w artykule „Typy opiekunów prób instruktorskich, Czuwaj, nr 7-8/2004

Źródło: <http://opolska-zhp.home.pl/kedzierzyn/multimedia/dokumenty/ksi/artykuly/OpiekunStopnieRoznice.pdf>